Irena Łabiszewska, dr

Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego
irena.labiszewska@lib.uni.lodz.pl

Urszula Kowalewska, mgr

Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego
urszula.kowalewska@lib.uni.lodz.pl

„Ładne Halo” – łódzkie wydawnictwo niespodzianek

“Ładne Halo” – the Łódź’s publishing house of surprises

Irena Łabiszewska – absolwentka Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Łódzkiego. Ukończyła studia z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Pracuje w Oddziale Informacji Naukowej i Prac Naukowo-Dydaktycznych w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego. W 2010 r. obroniła pracę doktorską *Między twórczością a użytecznością. Analiza programów Filharmonii Łódzkiej z lat 1947-1987*.

Wybrane publikacje:

- *Muzyka w Filharmonii Łódzkiej w świetle programów koncertowych z lat 1947-1960 zgromadzonych w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Librorum”, 2007, nr 14, s. 29-43
- *Działalność wystawiennicza Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego w latach 1949-2005* [w:] Kurek-Kokocińska S. (red.) *O nauce, dokumentach i informacji w bibliotekach Uniwersytetu Łódzkiego*, 2008, s. 145-158
- Kurek-Kokocińska S. (współaut.), *Od zbiorowego ankietowania do własnej inicjatywy czyli drukowana i elektroniczna informacja o bibliotekach na przykładzie Łodzi*, [w:] Dzieniakowska J. (red.) *Książka, biblioteka, informacja – między podziałami a wspólnotą*, 2007, s. 395- 407.

Irena Łabiszewska – PhD, a graduate of the Philology Department of the University of Łódź. She completed studies in the fields of librarianship and scientific information. Employee at the Department of Scientific Information and Scientific-Teaching Works in the Library of the University of Łódź. In 2010 she completed doctoral dissertation Between the output and the usefulness. Analysis of the concert programmes of the Łódź Philharmonic Hall in the years 1947-1987.

Urszula Kowalewska – absolwentka Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Łódzkiego. Ukończyła studia z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Pracuje w Oddziale Informacji Naukowej i Prac Naukowo-Dydaktycznych w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego. Zainteresowania zawodowe to: informacja naukowa, rynek księgarski i wydawniczy oraz czytelnictwo.

Wybrane publikacje:

- *Oddział Informacji Naukowej w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego w latach 1949-2005* [w:] Kurek-Kokocińska S. (red.) *O nauce, dokumentach i informacji w bibliotekach Uniwersytetu Łódzkiego*, 2008, s. 127-144
- *Rola polskich serii książkowych na przykładzie Państwowego Wydawnictwa „Iskry” w latach 1956-1992*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Librorum” 2009, nr 15, s. 101-118
- *Dostosowywanie działalności informacyjnej biblioteki akademickiej do potrzeb społeczeństwa informacyjnego na przykładzie Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego* [w:] Osiński Z. (red.) *Biblioteka, książka, informacja i internet 2010*, 2010, s. 251-264.

Urszula Kowalewska – a graduate of the Philology Department of the Łódź University. She completed studies in the fields of librarianship and scientific information. Employee at the Department of Scientific Information and Scientific-Teaching Works in the Library of the University of Łódź. Among her professional interests are information science, book and publishing market, also readership.

Wstęp

Podstawowym celem autorek artykułu jest próba charakterystyki łódzkiego wydawnictwa „Ładne Halo” w okresie jego krótkiej działalności rozpoczętej w 2011 r., ukazanie różnorodności podejmowanych przezeń działań, wykazanie jego kreatywności wyrażającej się w realizacji prac nie tylko *stricte* wydawniczych, lecz także przekraczających te ramy. W artykule opisano formy aktywności wydawnictwa „Ładne Halo”, które kształtują kulturę czytelnictwa wśród najmłodszych odbiorców, oferując książkę obrazkową (*picturebook*). Przedstawiono także jego miejsce na tle podobnych instytucji lokalnych.

Tekst artykułu powstał na podstawie wybranej literatury, rozmów przeprowadzonych z założycielami i właścicielami oficyny oraz analizy strony internetowej firmy. Być może jego treść zainspiruje do przeprowadzenia dokładniejszych badań nad pracą prężnie działających wydawnictw współczesnej Łodzi.

Książka dla młodego czytelnika

Książka dla młodego czytelnika pojawiła się na polskim rynku wydawniczym w II połowie XVIII stulecia (Konieczna J. 2007, s. 149). Pierwszą publikacją, którą można uznać za adresowaną do dzieci był, wydany w 1757 r. w Gdańsku przez Jana Jakuba Dzwonkowskiego, *Wyborny zbiorek historyjek, bajeczek, rozmówek i innych rzeczy roztropnych do pocziwej rozrywki i nauki służących* (Dunin J. 1991, s. 30). Jak podaje Janusz Dunin, w książce tej znalazł się tylko:

[...] *jeden prymitywny miedzioryt, obrazek ogrodu i bawiących się w nim dzieci, co dodatkowo wskazuje na adresata książeczki. Skromny był to początek. Nie uważano za stosowne zbyt wysilać się, publikując przecież tylko dla niedorostych [...]* (Tamże).

W tym okresie książki dla dzieci pełniły przede wszystkim funkcje wychowawcze i edukacyjne. Miały zachęcić lub wręcz skłonić do posłuszeństwa, a w przyszłości – do sumiennej pracy. Najczęściej były to utwory autorów obcych przetłumaczone na język polski, przystosowywane do polskich realiów i możliwości percepcyjnych młodych odbiorców.

Za przełomową pozycję w dziejach światowej książki dziecięcej uznaje się publikację niemiecką Heinricha Hoffmanna z 1845 r. *Struwwelpeter*, znaną w Polsce pt. *Złota różyczka*. To pierwsza książka dziecięca o dużym formacie, w której ryciny uzupełniały zawartość tekstu.

Na początku wieku XIX polską literaturę dziecięcą wiąże się z nazwiskami Klementyny z Tańskich Hoffmanowej i Stanisława Jachowicza. Kolejne, tj. szóste wydanie *Powiastek i bajek* tego autora z 1842 r., wydrukowane w 2 tomach,

zawierało 15 rycin. Poprzednie były zupełnie ilustracji pozbawione. Dunin przypomina:

W pierwszej połowie XIX w. druki dziecięce w Polsce bardzo rzadko ilustrowano [...]. Ryciny były w nich jakby obcym wtrętem [...]; stanowiły ozdobę, ale nie strukturalną część całości [...]. Nie odczuwano jeszcze potrzeby ilustracji jako niezbędnego elementu książki dziecięcej, choć rozszerzało się przekonanie, że są one w publikacjach dla najmłodszych bardzo przydatne (Tamże, s. 45).

W tym czasie na obrazkach coraz częściej przedstawiano dzieci same lub w towarzystwie dorosłych.

Najwcześniejsze publikacje dla najmłodszych wydawano bardzo skromnie. Dopiero ok. 1844 r., nakładem Franciszka Pillera we Lwowie, ukazała się książka zatytułowana: *Lalka. Podarunek młodym panienczkom z obrazkami. Rozmowy, powiastki, bajeczki dla dzieci*, której znamioną cechą było połączenie tekstu z bardzo starannie wykonanymi, ręcznie kolorowanymi ilustracjami. Tematyka *Lalki* odnosiła się do spraw bliskich małym dziewczynkom (Tamże, s. 53).

Jeszcze w XIX w., wraz z postępem technik poligraficznych, rosła liczba drukowanych książek, w tym także dla najmłodszych. Zmianom ulegała w tych publikacjach szata graficzna. Ilustracje książkowe stopniowo osiągały coraz wyższy poziom artystyczny. Często jednak na polskim rynku książki praktykowano kupowanie ilustracji za granicą i wklejanie ich do wydań krajowych. Dopiero początek XX w. można uznać za przełomowy w dziejach polskiej książki dla najmłodszych. Dunin w swojej książce przytacza słowa Piotra Koczorowskiego, bibliofila i znawcy tematu:

Pierwsze świadome usiłowanie pisarzy, artystów i wydawców polskich, by książkę dla dzieci uczynić naprawdę piękną i poczytną, zaczynają się dopiero po roku 1905 (Tamże, s. 110).

Upowszechnienie szkolnictwa i oświaty oraz rosnąca produkcja wydawnicza powiększały stopniowo zasięg społecznego oddziaływania książki. Literatura dla młodego czytelnika zaczęła być traktowana poważnie, jako istotny czynnik szkolnego procesu kształtowania kultury i upodobań literackich. Książka stała się narzędziem kreowania określonych postaw i zachowań. Doceniano również znaczenie ilustracji, które w książce dla dzieci stały się niezbędnym elementem.

Od tej pory ilustracje inicjują pierwsze kontakty dziecka z książką, uczą czytania z obrazków. Rysunki, ryciny uruchamiają fantazję, rozbudzają wyobraźnię czytelnika. Są nieodzowne, niekiedy nawet ważniejsze od tekstu. W książce dla dzieci uwagę zwraca przede wszystkim jej forma graficzna, ponieważ im książka bardziej atrakcyjna wizualnie, tym dzieci chętniej po nią sięgają.

Oczywiście, wpływ na książkową ikonografię mają różne dziedziny twórczości artystycznej, takie jak malarstwo, film, rzeźba (Mazepa-Domagała B. 2008, s. 328). Dodatkowo więc poprzez literaturę dziecko po raz pierwszy styka się ze sztuką plastyczną. O atrakcyjności dzieł sztuki decyduje temat nawiązujący do dziecięcych zainteresowań, wartości uczuciowe, którymi zostały nasyczone, kolor i wyrazistość obrazu (Słońska I. 1977, s. 165-166). Ilustracja musi być dostosowana pod względem formy i treści do predyspozycji psychicznych młodego odbiorcy. Im dziecko jest młodsze, tym częściej preferuje prostsze ilustracje, czyli zawierające niewiele elementów o wyraźnie zarysowanych kształtach. Jak twierdzi Irena Słońska:

Ilustracja dla dzieci, jako bodziec wyzwalający różnorodne procesy psychologiczne i jako źródło intensywnych przeżyć, spełnia ważne dla rozwoju dziecka zadania. Choć krzyżują się one ze sobą, można je wyodrębnić. Do zadań tych zalicza się:

- *wpływanie na rozwój procesów i dyspozycji psychicznych, w tym kształtowanie umiejętności postrzegania, tworzenia wyobrażeń i ich utrwalanie;*
- *wzmacnianie przeżycia dzieła literackiego dzięki plastycznej interpretacji jego treści;*
- *rozszerzanie wiedzy;*
- *budzenie zainteresowań;*
- *kształtowanie nastawienia twórczego;*
- *dostarczanie przyjemności i odprężenia;*
- *wprowadzanie dziecka w świat sztuki* (Tamże, s. 11).

Dziecko poznaje świat poprzez zabawę, która poszerza jego wiedzę, kształtuje relacje z rówieśnikami. Książka ma wywoływać w dziecku pozytywne emocje, kojarzyć się z zajęciami przyjemnymi i interesującymi.

Najmłodsze dzieci nie posiadają jeszcze umiejętności czytania. Tekst czytany przez osobę dorosłą musi koniecznie łączyć się z ilustracjami, które dzieci bardzo chętnie i z dużym zaciekawieniem oglądają podczas słuchania. Dziecko nie jest w stanie skoncentrować się przez dłuższy czas, dlatego też książeczki powinny zawierać krótkie, jednowątkowe historie. Często najmłodszy czytelnik obcowanie z książką rozpoczynają od czytania książek-zabawek z dominującą liczbą obrazków i ilustracji. Przybierają one różne kształty. Mogą to być „książki-pieski”, „książki-kotki”, książki w kształcie instrumentów muzycznych, niejednokrotnie wspomagane gadżetami, tj. puzzlami czy wyklejankami.

Nie można pominąć faktu, że w dzisiejszej rzeczywistości książka dla dzieci współzawodniczy z mediami elektronicznymi, dlatego musi być wyjątkowo atrakcyjna i profesjonalna także pod względem graficznym. Multimedialne edycje książki dziecięcej umożliwiają odbiorcy nie tylko czytanie lub wysłuchanie tekstu. Pozwalają na uczestniczenie w zabawach, grach, ćwiczeniach związanych z prezentowaną treścią. Przyciągają kolorystyką, dynamiką i nowoczesnością. Konkurencyjną dla mediów elektronicznych może stać się książka obrazkowa.

Książka obrazkowa

W definicji książki obrazkowej możemy przeczytać, że wyróżniającą jej cechą jest dominująca obecność ilustracji, które mogą być dopełnione krótkim tekstem. Książki te przeznaczone są przede wszystkim dla małych dzieci, osób słabo czytających bądź dla analfabetów. Odbiorcami bywają również dorośli, na przykład wtedy, gdy tego rodzaju publikacje mają charakter rozrywkowy (Czapnik G., Gruszka Z. (red.) 2011, s. 168).

W Polsce o *picturebooks* mówi się od niedawna, najczęściej przy okazji rozmów na temat nowych trendów w sztuce edytorskiej dla najmłodszych czytelników. Pozycja książek obrazkowych ciągle pozostaje niezadowolająca, a literatura obrazkowa – niedoceniona.

W artykule *Książka obrazkowa: znana i nieznana* (Zajac M. 2013) przedstawiono dzieje publikacji rysunkowych, które rozpoczęły się od elementarza *Orbis Sensualium Pictus* Jana Amosa Komeńskiego z roku 1658. W tekście przytacza się kolejne tytuły, w których podjęto próbę zrównoważenia roli tekstu i ilustracji. Zwrócono szczególną uwagę na książkę Maurice'a Sendaka *Where the wild things are* wydaną w Nowym Jorku w 1963 r. To lektura analizująca *mroczne sfery dziecięcej natury* (Tamże, s. 244), w której ilustracje wzmacniają ekspresję słowa. Trzeba dodać, że książka ta doczekała się polskiej premiery w czasie tegorocznych Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie (2014 r.). Ukazała się po ponad 50 latach od momentu opublikowania oryginału pt. *Tam, gdzie żyją dzikie stwory* nakładem wydawnictwa „Dwie Siostry”. Książka ta zapoczątkowała prawdziwy przełom w tematyce książki dziecięcej i przyczyniła się do znacznego wzrostu liczby drukowanych tytułów, co można zaobserwować zwłaszcza w latach 70. XX stulecia. Od tej chwili datuje się również rosnące zainteresowanie książką obrazkową w Europie i USA spowodowane coraz lepszymi możliwościami łączenia tekstu z obrazem, jak również przemożnym wpływem mediów. Środki masowego przekazu wykreowały społeczeństwo uobrazkowane, rzeszę odbiorców *picturebooks*.

Inną interesującą pozycją, wnoszącą element nowości w rozwoju *picturebooks*, jest *Black and White* Davida Macaulaya wydrukowaną w Bostonie w 1990 r. Zawarte zostały w niej cztery opowiadania, z których każde ilustrowane jest w innym stylu, a bardzo oszczędny tekst stanowi element uzupełniający. W trakcie lektury w małym czytelniku powstają wątpliwości, czy w istocie są to cztery opowieści, czy... jedna. Autor daje dziecku możliwość samodzielnego komentowania opisanych historyjek, a pomocą dla jego wyobraźni jest zarówno warstwa słowna, jak i obrazki, czyli ikoniczna wersja przekazu literackiego (Leszczyński G., Zajac M. (red.) 2013, s. 246).

W ubiegłym stuleciu pojawiają się *picturebooks*, w których ilustracja zajmuje priorytetowe miejsce w narracji albo podaje inny przekaz niż tekst albo ilustracja

i tekst stanowią nierozdzielalną całość. W związku z tego rodzaju *picturebooks* wykształca się termin „ikonotekst” (Tamże). Powstają eksperymentalne książki obrazkowe. Jedną z nich to *Come away from the water*, Shirley Johna Burningham, w której tekst nie ułatwia pojęcia sensu, aczkolwiek jego brak w znacznym stopniu utrudniłby zrozumienie obecnych w niej ilustracji.

W Polsce przełom w literaturze obrazkowej dokonał się dopiero w latach 90. XX wieku. Trudny czas transformacji nie sprzyjał eksperymentom w tej dziedzinie. Niełatwo było nawet o wzorce, ponieważ książki z Europy Zachodniej docierały na krajowy rynek księgarski w znikomych ilościach. Co więcej, sama idea książki obrazkowej spotykała się z obojętnością pisarzy i grafików, a przez literaturoznawców, bibliologów, pedagogów postrzegana była jako kres kultury wysokiej.

Dzisiaj można mieć nadzieję, że *polska książka dla dzieci weszła [...] w lepszy dla siebie czas* (Tamże, s. 249). Jest coraz nowocześniejsza, atrakcyjniejsza, efektywniejsza i ciekawsza. A najważniejsze, iż nie rezygnując z odniesień do osiągnięć i doświadczeń obcych, opiera się na pomysłowości polskich twórców. Do grona grafików mających na swoim koncie wiele interesujących i oryginalnych *picturebooks* należy Iwona Chmielewska, absolwentka Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Laureatka nagród Złote Jabłko na Biennale Ilustracji w Bratysławie wydaje i propaguje książki obrazkowe nie tylko w Polsce, ale także w Chinach, Korei Południowej, Japonii i Portugalii.

Nie można w tym miejscu pominąć nowatorskich wydawnictw specjalizujących się w artystycznej książce dla dzieci, tj. Literatura (Łódź), Oficyna Wydawnicza G&P (Poznań), Format (Wrocław), Wytwórnia (Warszawa), Widnokrąg (Warszawa) czy Tako (Toruń). To one pracują na coraz lepszą markę zjawiska, jakim są polskie *picturebooks*, sprawiają, że książki obrazkowe zaczynają być pozytywnie oceniane przez krytyków i powoli przekonują o swojej rzeczywistej wartości niedawnych przeciwników tego rodzaju literatury. Paulina Wilk pisze na łamach „Tygodnika Powszechnego”:

[...] największe zasługi dla promowania książkowej urody mają wydawnictwa dziecięce, jak Wytwórnia czy Dwie siostry. W Polsce niewielkie oficyny literatury dla najmłodszych wzięły na siebie rolę liderów odpowiedzialności za publikowane książki. W ciągu dekady zbudowały wśród rodziców świadomość i zapotrzebowanie na wartościowe współczesne tytuły, niosące edukacyjną treść, a do tego podane dzieciom w oprawie zachwycającej profesjonalistów na całym świecie. Podobnej konsekwencji i kulturotwórczej roli wielu wydawcy mogą im tylko pozazdrościć (2014).

Takie słowa napawają optymizmem i pozwalają wierzyć w dobrą przyszłość książki obrazkowej w Polsce.

Historia wydawnictwa „Ładne Halo”

Kiedy w roku 1924 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 142 otwarto nową Fabrykę Wyrobów Bawełnianych Spółka Akcyjna Franciszek Ramisch zatrudniającą ok. 1000 osób, właściciel Franz Ramisch nie mógł przewidzieć, jak nieoczekiwanie potoczą się losy jego wymarzonego zakładu. Dobrze prosperująca wytwórnia bawełny istniała do 1945 r., ale i po zakończeniu II wojny światowej z powodzeniem kontynuowała działalność w odmiennej rzeczywistości ustrojowej. Dopiero transformacja w 1989 r. zapoczątkowała jej zmierzch i rok później (1990 r.) fabryka została definitywnie zlikwidowana. Na terenie dawnej przędzalni wyrosły budki serwujące chińskie dania. Na szczęście, nie tylko. W jednym z postindustrialnych budynków znalazło się miejsce dla niewielkich instytucji propagujących kulturę alternatywną, znane obecnie jako OFF Piotrkowska. Właściciel byłej fabryki, tj. łódzka firma developerska OPG Orange Property Group, dotknięty kryzysem, zdecydował się przeobrazić teren w ciekawe miejsce kultury, biznesu, rozrywki i sportu. Stworzył dogodne warunki dla młodych, energicznych osób, które postanowiły zmienić wizerunek miasta zgodnie z hasłem „Łódź kreuje”.

Do niedawna znajdowała się tutaj siedziba wydawnictwa „Ładne Halo”¹. Historia firmy rozpoczęła się w 2010 r., kiedy to jej założyciele, Joanna Guszta² i Maciej Błaźniak³, podjęli, ryzykowną w dzisiejszych czasach, decyzję otwarcia niezależnego wydawnictwa i studia graficznego. Zamierzali promować książki obrazkowe na wysokim poziomie edytorskim. Firma została zarejestrowana 13 grudnia 2010 r., ale faktycznie rozpoczęła działalność wraz z premierą pierwszej książki, w lutym 2011 r. Ideę i nazwę wydawnictwa wymyślił Błaźniak. Ukończone studia przygotowały go do pracy nad ilustrowaną książką dla dzieci. Za decyzją o własnym wydawnictwie stała także pasja zbierania książek wydanych w ubiegłych latach, przywożonych z różnych miejsc Polski i z zagranicznych podróży.

¹ Wydawnictwo mieściło się przy ul. Piotrkowskiej 138/140. Aktualny adres: ul. Srebrzyńska 99/7. Na podstawie rozmów przeprowadzonych przez I. Łabiszewską z J. Gusztą dn. 26.03.2014 r. i 27.03.2015 r.

² J. Guszta – ur. w 1983 r. w Gliwicach. Absolwentka Politechniki Śląskiej i Uniwersytetu Śląskiego, gdzie studiowała socjologię i politologię. Od 2011 r. rozpoczęła działalność w łódzkim wydawnictwie „Ładne Halo”, jako jego współzałożycielka. Jest autorką książek dla dzieci i ilustratorką. Organizuje warsztaty w ramach Książkowego Laboratorium. Publikuje teksty na portalu internetowym Ilustrada.pl oraz w magazynie internetowym dla rodziców Funpik (*Ładne Halo*).

³ M. Błaźniak – ur. w 1984 r. w Piotrkowie Trybunalskim. Grafik, ilustrator i autor książek dla dzieci. Absolwent Wydziału Wzornictwa Wyższej Szkoły Sztuki i Projektowania w Łodzi. Jako specjalizację wybrał projektowanie ilustracji i książki artystycznej. Po skończeniu studiów dostał dyplom z wyróżnieniem (Tamże).

Fot. 1. Logo wydawnictwa „Ładne Halo”

Źródło: Fot. Marzena Kowalska, 26.03.2014.

Od początku młodym wydawcom towarzyszyło poczucie misji:

Książka to często pierwszy kontakt nowego człowieka z kulturą. Nie tylko z literaturą, ale też sztuką: grafiką i ilustracją. Staramy się więc stanąć na wysokości zadania i zapewnić mu w tym pierwszym spotkaniu coś wartościowego i pozytywnego. [...] U dzieci nasze książki mają przede wszystkim uruchomić wyobraźnię. Rodziców mogą inspirować do podejmowania z najmłodszymi różnych tematów. [...] W każdym projekcie staramy się umieścić to coś, co sprawia, że kiedy dzieci dorastają, nadal pamiętają swoje lektury z najmłodszych lat (Ładne Halo).

Koordinacją dystrybucji wydawnictw zajęła się Guszta, pozyskując do współpracy hurtownię „Motyle Książkowe” i różne księgarnie, których wykaz znajduje się na stronie internetowej oficyny. Zdarza się, że biblioteki składają zamówienie na książki z wydawnictwa „Ładne Halo” w Ogólnopolskim Systemie Dystrybucji Wydawnictw AZYMUT lub w firmie dystrybucyjnej Platon Sp. z o. o.

Do roku 2014 Guszta i Błaźniak realizowali własne pomysły w niewielkiej otwartej pracowni, gdzie mieściła się czytelnia z regałami i wygodną kanapą oraz niewielki sklepik. Oferowano książki obrazkowe zdobione przez prawdziwych mistrzów ilustracji z czasów PRL i grafików współczesnych. Nie zabrakło wśród nich perełek sprowadzonych z zagranicy i książek antykwarycznych.

Fot. 2 i 3. Pracownia wydawnictwa „Ładne Halo”

Źródło: Fot. Marzena Kowalska, 26.03.2014.

Działalność wydawnicza i kulturalna

Głównymi adresatami książek wychodzących z wydawnictwa „Ładne Halo” są dzieci w wieku przedszkolnym, tj. od 3 do 6 roku życia. Sięgają po nie również dorośli amatorzy i koneserzy książki artystycznej, starannie zaprojektowanej, tyleż oryginalnej, co niesfornej, intrygującej. I bogato ilustrowanej. Priorytetem bowiem w książkach tego wydawnictwa są ilustracje, rysunki, ryciny i obrazki. Ikonomia, z założenia, ma być najważniejszą i najmocniejszą ich stroną.

W pracowni przy ul. Piotrkowskiej 138/140 powstały publikacje autorstwa właścicieli wydawnictwa, jak również książki innych pisarzy.

Błażniak zadebiutował opowieścią *Kiedy będę duży, to zostanę dzieckiem* (2011). Autor tekstu i ilustracji usuwa się tutaj w cień, by przekazać inicjatywę i pomysłowość dziecku. Wydrukowana na odpowiednim papierze o wysokiej gramaturze i niepowlekanej powierzchni, pozwala małemu czytelnikowi pisać i rysować na nim kredkami, flamastrami i farbami. Na końcu stawia zasadnicze pytanie: „A Ty kim zostaniesz, jak urośniesz?”.

O psie, który szukał (2012) to druga książka firmy wydawniczej „Ładne Halo”, która wyszła spod pióra Guszy. Ilustracje do książki przygotowała Marta Szuduga. W związku z jej ukazaniem się kilkakrotnie zorganizowano, wspólnie z Fundacją Naturalnej Przyjaźni „Psie Serce”, warsztaty bibliodoterapii. Spotkania polegały na oswojaniu dzieci ze zwierzętami, obserwacji ich zachowań, uczeniu empatii w kontaktach z czworonogami. Zaproszony psycholog tłumaczył, w jaki sposób zwierzęta odbierają świat, jak go rozumieją. Zorganizowano zbiórkę karmy dla schronisk. Taka akcja miała na celu uwrażliwić na problem bezdomnych zwie-

Fot. 4 i 5. Czytelnia wydawnictwa „Ładne Halo”

Źródło: Fot. Marzena Kowalska, 26.03.2014.

rząt. Jednak warsztaty bibliodogoterapii posłużyły przede wszystkim innej ważnej sprawie – pomogły w pokonywaniu barier pojawiających się przy nauce czytania. Dzieci miały okazję czytać książki w obecności psa, co sprzyjało skupieniu, koncentracji i przezwyciężeniu tremy.

Kolejna książka wydana przez „Ładne Halo” zatytułowana *Lala Lolka* (2012) autorstwa Katarzyny Boguckiej opowiada historię chłopca, który lubił bawić się lalką. Książka kontrowersyjna, obalająca stereotypy związane z płcią człowieka. Proponuje zabawę polegającą na wykonaniu wycinanek, lalki i ubrań dla niej. W zestawach oferuje ubrania dla dziewczynek i chłopców. Promocji książki towarzyszyły warsztaty polegające na zaprojektowaniu lalek z papieru i kawałków materiałów oraz samochodów zrobionych z pudełek. Autorką tekstu i strony graficznej jest Bogucka. Patronat nad książką objęła firma odzieżowa Czesława Mozila, „Czesiociuch”, popularyzująca ubrania unisex przeznaczone dla dzieci obu płci.

Najnowsza publikacja Guszty zilustrowana przez Błaźniaka to *Sklepy* (2013). W dobie marketów i galerii handlowych, dziecku coraz trudniej o rozeznanie, gdzie można kupić pojedyncze produkty lub czym różni się piekarnia od sklepu spożywczego. Książka porządkuje pewne pojęcia w tej dziedzinie, uczy nazw sklepów (cukiernia, księgarnia), profesji sklepikarzy (lodziarz, piekarz, aptekarz) oraz nazw artykułów, jakie można w nich zakupić. Edukacyjna zgadywanka w postaci listy zakupów każe połączyć je ze odpowiednimi sklepami. W książce nie zabrakło miejsca dla samodzielnej aktywności dzieci. Mogą one pokolorować witrynę, poprawnie ją nazwać i uzupełnić rysunkami przedmiotów. Promocja *Sklepów* stała

się okazją do spotkania i wymiany doświadczeń związanych z robieniem codziennych zakupów. W rozmowach z dziećmi wydawcy „Ładne Halo” mówili na temat lokalnych sklepików, wartości sprzedawanych w nich produktów oraz o pracy sklepikarzy.

Warto jeszcze wspomnieć o trzech książkach artystycznych autorstwa Guszty i Błaźniaka dostępnych do wglądu w unikatowych egzemplarzach w otwartej pracowni: *Jak się poznaliśmy*, *Bielnik* i *Co się dzieje nocą*.

Nie można pominąć książek innych wydawców, których „Ładne Halo” promuje podczas spotkań z dziećmi i dorosłymi odbiorcami. Są to: *Emigracja* Mateo Jose Manuel (Wydawnictwo Widnokrąg) wykonana w kształcie harmonijki, *Kłopot* Iwony Chmielewskiej z koreańskiej serii *picturebooks* (Wydawnictwo Wytwórnia), czy *Wielka księga portretów zwierząt* Svjetlana Janucoviča (Wydawnictwo TAKO). Na uwagę zasługuje książka pt. *Kto ty jesteś?* Joanny Olech z ilustracjami Edgara Bąka (Wydawnictwo Wytwórnia). Nie tylko zaznajamia dziecko z pojęciem „patriotyzm”, ale uczy, w jaki sposób wartość ta może być realizowana w codziennym życiu. Do lektury zachęca także książka Marka Bieńczyka *Książę w cukierni* zilustrowana przez Joannę Concejo (Wydawnictwo Format). Wszystkie tego rodzaju spotkania mają charakter wychowawczy, edukacyjny i rozrywkowy.

We współpracy z Anną Mrozińską, animatorką kultury i propagatorką literatury dziecięcej, wydawnictwo „Ładne Halo” przygotowało „Książkowe Laboratorium”, tj. cykl warsztatów prezentujących najciekawsze polskie książki ilustrowane. Mówią organizatorki, Guszta i Mrozińska:

Raz w miesiącu spotykamy się z jedną z wybraną książką o nietypowym potencjale i poprzez prosty eksperyment plastyczny postaramy się ten potencjał wydobyć. [...] Naszym kluczem doboru jest ich różnorodność i oryginalność. Chcemy pokazać, że podobnie jak w kulturze dla dorosłych, tak w kulturze dla dzieci, istnieje ciekawa i wartościowa alternatywa, w stosunku do popularnych, masowych produktów, atrakcji i wartości (Granice.pl... 2013).

Jedną z zaproponowanych na warsztatach książek była *Czarna książka kolorów* opisująca świat z perspektywy niewidomego chłopca. To książka jednokolorowa, z ilustracjami nadrukowanymi bezbarwnym lakierem, które przez swą wypukłość umożliwiają dzieciom orientację, w jaki sposób niewidomi odczytują kolory i kształty, jak można wykorzystać zmysły niewzrokowe. W czasie spotkania dzieci miały sposobność stworzyć własną książkę dotykowo-zapachowo-smakową, używając rozmaitych przypraw. W ramach „Książkowego Laboratorium” przygotowano spotkanie z rodzicami, by porozmawiać o ilustrowanych książkach poruszających tematy trudne, uznawane za tabu, tj. poczęcie dziecka, przemoc, śmierć. Ale wachlarz tematów jest oczywiście znacznie szerszy. W książkach mowa jest o smach

i marzeniach i o... polskim wzornictwie. Wydawcy noszą się z zamiarem przygotowania książki obrazkowej dla dorosłych czytelników. Ostatnie ze spotkań w ramach „Książkowego Laboratorium” poświęcono zbiorowi *Tuwim* z awangardowymi ilustracjami polskich artystek młodego pokolenia: Małgorzaty Gurowskiej, Moniki Hanulak, Marty Ignerskiej, Agnieszki Kucharskiej-Zajkowskiej, Anny Niemierko, Małgorzaty Urbańskiej, Justyny Wróblewskiej (Wydawnictwo Wytwórnia, 2013). Po raz pierwszy dzieci obcowały z zupełnie nieoczywistymi interpretacjami graficznymi najpopularniejszych utworów poety, a rezultatem tego były przygotowane przez nie plakaty do wiersza *Mróz*. Wykorzystywały przy tym nietypowe materiały nawiązujące do onomatopeicznej budowy tekstu, tj. szeleszczące folie, skrzypiące styropiany i połyskujące srebrem tkaniny. W czerwcu 2013 r. odbyły się warsztaty zapoznające z różnymi rodzajami wydań popularnych i lubianych przez dzieci utworów Tuwima. Wśród nich można było obejrzeć komiksy, książki z ilustracjami bardzo nowoczesnymi, wręcz awangardowymi, jak również z klasycznymi, pięknymi ilustracjami Jana Marcina Szancera i Ignacego Witza.

Od czasu do czasu „Ładne Halo” organizuje prezentacje na temat swojej działalności. Dzieci dowiadują się wówczas, na czym polega praca w wydawnictwie, jak powstaje nowa książka, co inspiruje twórców ilustracji i skąd autorzy tekstów czerpią pomysły. Tego typu przedsięwzięcia firma wydawnicza aranżuje nie tylko we własnej pracowni, lecz także w łódzkich przedszkolach. Guszta i Błażniak informują przy tej okazji, gdzie można nabyć ich książki. Są to niezależne księgarnie, sklepy przy muzeach (np. w ms2), klubokawiarnie. Książki dostępne są w trakcie trwania Łódź Design Festiwal i w Internecie. Miejsca oferujące książki „Ładnego Halo” świadczą o randze tych cennych niszowych publikacji obrazkowych.

Jeszcze inną formą pracy wydawnictwa był udział w przygotowaniu miejskiego letniska w fabryce oraz Nocy Otwartych Drzwi w czasie Łódź Design Festival, który od 8 lat organizowany jest w Łodzi w październiku i trwa przez 2 tygodnie.

Współpraca i uczestnictwo w imprezach

Młodzi wydawcy współpracują z Pracownią Ilustracji Książki Artystycznej w Wyższej Szkole Sztuki i Projektowania w Łodzi. W 2014 r. na zaproszenie Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy brali udział w przygotowaniach do III Festiwalu Książki Obrazkowej dla Dzieci LITEROBRAZKI. Do wspólnej pracy nad książkami zapraszają młodych, nierzadko debiutujących ilustratorów i autorów, promując przede wszystkim twórców polskich. Do tego grona należą: Katarzyna Bogucka, Marta Szudyga, Agata Królak i Paweł Mildner. Osobą okazjonalnie współpracującą z „Ładnym Halo” jest Anna Mrozińska, „Ładne Halo” współdziała z internetową księgarnią „Małe Książki”, ze sklepem „Pan Tu Nie Stał”. Trzeba tu jeszcze wymienić firmę „Czesiociuch” Czesława Mo-

zila i Doroty Zielińskiej oraz Fundację Naturalnej Przyjaźni „Psie Serce”. W ostatnim czasie „Ładne Halo” nawiązało również kontakt z ogólnopolskim oddziałem firmy NOKIA i wspólnie stworzyło nowoczesną aplikację na smartfony „Halo-bajki” promującą własne książki w formie łączenia animacji, gier i nagrań audio. W ten sposób powstały elektroniczne odpowiedniki książek *Sklepy* oraz *Kiedy będę duży, to zostanę dzieckiem*.

„Ładne Halo” nie stroni od udziału w różnych imprezach. Na Międzynarodowy Dzień Tolerancji przypadający 16 listopada, przygotowywało wiele atrakcji i niespodzianek w swojej pracowni w OFF Piotrkowska. W 2012 r. odbyła się premiera książki *Lala Lolka*, spotkanie z jej autorką i wspólne warsztaty plastyczne. Po lekturze książki dzieci uczestniczyły w rozmowie o potrzebie tolerancji w stosunku do osób zachowujących się nietypowo, których przedstawicielem jest bohater książki.

Wydawnictwo bierze aktywny udział w corocznym Łódź Design Festival, wzbogacając go o nowe wartości. Na przykład w ubiegłym roku (2013 r.), wspólnie z Krystyną Łuczak-Surówką, historykiem designu, Guszta i Błaźniak przygotowali edukacyjny kalendarz dla dzieci zawierający ciekawostki na temat polskiego wzornictwa od początku XX w. do czasów współczesnych. Z kolei w centrum festiwalowym przy ul. Targowej odbyły się warsztaty z książkami o snach, a w OFF Piotrkowskiej można było do północy zwiedzać postindustrialne pracownie łódzkiego sektora kreatywnego, w tym pracownię wydawnictwa „Ładne Halo”. Na tę okazję zaaranżowali wystawę ilustracji Katarzyny Boguckiej z książki *Lala Lolka*. W roku 2014 organizatorzy festiwalu przygotowali specjalny program dla dzieci, a w nim dwie wystawy *Brave Fixed Word* i *Strefa Testów*. Z ekspozycjami zapoznawała najmłodszych uczestników Guszta, objaśniając zagadnienia związane z projektowaniem.

Salon Ciekawej Książki to coroczne wydarzenie kulturalne miasta organizowane przez Międzynarodowe Targi Łódzkie od 2011 r. Spotkania z pisarzami, księgarzami, bibliotekarzami, a także warsztaty dla dzieci i dorosłych, rozmaite pokazy (jak np. czerpanie papieru) służą upowszechnianiu kultury czytelniczej. To także niecodzienna okazja do rozmów z wydawcami. „Ładne Halo” obecne jest w Salonie od pierwszej edycji.

W czerwcu 2014 r. oficyna uczestniczyła w Salonie Wydawców z Europy Środkowej i Wschodniej w ramach festiwalu książki dziecięcej „Viva Literatura!” w Berlinie. Guszta i Błaźniak zostali tam zaproszeni przez organizatorów z niemieckiego stowarzyszenia „Kulturkind”. W Salonie spotkali się wydawcy z Rosji, Estonii, Słowenii, Niemiec, Czech, Słowacji, Węgier i Polski. Brali udział w prelekcjach nt. literatury dla dzieci, wystawach oraz innych spotkaniach, na których wspólnie tworzyli rozmaite projekty, wymieniali doświadczenia, prowadzili warsztaty dla dzieci i młodzieży ze szkół plastycznych. Polskę reprezentowały trzy wydawnic-

twą: „Wytwórnia”, „Znak” i „Ładne Halo”. Polską autorką obecną na festiwalu była Katarzyna Bogucka. W ambasadzie Polski w Berlinie czytała *Lalę Lolka* i zaprezentowała wystawę ilustracji z tej książki.

Nagrody i wyróżnienia

Profesjonalizm, pomysłowość i talent właścicieli oficyny „Ładne Halo” zostały dostrzeżone i uznane zaraz na początku ich pracy. Już pierwsza książka Błaźniaka (*Kiedy będę duży, to zostanę dzieckiem*) otrzymała nominację Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek do nagrody za najpiękniejszą książkę dziecięcą w 2011 r. Ilustracje wykonane przez Błaźniaka doceniła Polska Sekcja IBBY (IBBY... [online]), na wniosek której książka reprezentowała Polskę podczas Biennale Ilustracji w Bratysławie w roku 2011.

W 2012 r. tytuł *O psie, który szukał* uznano za „najlepszą książkę na jesień” zgodnie z werdyktem portalu literackiego *Granice.pl*.

Bogucka otrzymała wyróżnienie *Musthave from Poland* za ilustracje do *Lali Lolki* podczas Łódź Design Festival, publikacji powstałej w oficynie „Ładne Halo”. W rezultacie, książkę zaprezentowano na międzynarodowych targach Inno-Design Tech Expo w Hong-Kongu.

Ostatnio, w 2014 r. w październikowym numerze „Kocham Łódź”, tygodniowym dodatku do „Dziennika Łódzkiego”, Agnieszka Magnuszewska napisała:

*Jury z całego świata doceniło łódzkie wydawnictwo i studio graficzne „Ładne Halo”.
Do konkursu zgłoszono prace z 49 krajów (2014, s. 4).*

Informacja dotyczyła Nagrody Red Dot Design, czyli „Oskara Designu”, którą decyzją niemieckiego Design Zentrum Nordrhein Westfalen z siedzibą w Essen, otrzymali Gusztar i Błaźniak. Jury konkursu doceniło [...] *ilustracje i projekt interaktywnej aplikacji z książkami dla dzieci <Halobajki>* (Tamże). Nagroda tym cenniejsza, iż, jak powiedziała Gusztar: *chcemy się specjalizować w projektowaniu aplikacji* (Tamże).

Promocja

Dodatkową, ale ważną sferą działalności wydawnictwa „Ładne Halo”, jest autopromocja na stronie internetowej www.ladne-halo.pl, na której zamieszczono następujące motto:

Stawiamy na książki pomysłowe i autorskie. Nieważne, czy stare, czy nowe, kolorowe czy czarno-białe; ważne, żeby miały w sobie to coś, co sprawia, że kiedy dzieci dorastają, nadal pamiętają swoje książeczki (Ładne Halo).

W Internecie można zapoznać się z ofertą wydawniczą oficyny. Ostatnio opublikowane książki zostały szczegółowo opisane nie tylko pod względem treści. W opisie zasugerowano wiek odbiorcy, podano liczbę stron i format książki. W zakładce *Aktualności* można zapoznać się z notami biograficznymi Guszy i Błaźniaka, przeczytać wywiady z nimi oraz recenzje o książkach wydawnictwa zamieszczone na innych stronach lub portalach internetowych. Obecny jest również sklep internetowy.

Promocja wydawnictwa prowadzona jest na portalach społecznościowych: www.facebook.com/ladne.halo, www.facebook.com/ilustradapl. Oprócz informacji z życia oficyny zamieszczane są tam wiadomości o konkursach organizowanych przez inne wydawnictwa książek dla najmłodszych, informacje o festiwalach, promocjach i kiermaszach książek dla dzieci.

Guszy i Błaźniak prowadzą blog www.tralaloskop.blogspot.com popularyzujący książki dla dzieci z okresu PRL. Prezentują na nim elektroniczne reprodukcje zbiorów antykwarycznych z ilustracjami Jana Marcina Szancera (*Akademia Pana Kleksa* Jana Brzechwy), czy Olgi Siemaszko (*Wiersze dla dzieci* Juliana Tuwima).

Z myślą o polskiej i światowej ilustracji założyli stronę internetową ilustrada.pl, na której publikują artykuły na ten temat, a także portfolia wybranych ilustratorów (*Ilustrada* [online]).

Plany wydawnicze

W roku 2014 zgodnie z planem ukazały się dwie książki dla przedszkolaków. Pierwsza z nich to *Skrytki* autorstwa Agaty Królak i Mateusza Wysockiego. Lektura książki, nastrojowym tekstem i obrazem, przypomina znane z dzieciństwa magiczne i tajemnicze kryjówki. Jak zauważyła Guszy:

[...] *to piękna, klimatyczna książka dla każdego, niezależnie od wieku. Skrytki uczą pielęgnowania drobnych, codziennych tajemnic*⁴.

Druga pozycja nosi tytuł *Ptakty, czyli ptasie Fakty*. Opisuje barwne wydarzenia z życia dzieci i zwierząt zaobserwowane przez skrzydlatych korespondentów. Książka jest osobliwym elementarzem pióra Pawła Mildnera, który w dowcipny sposób uczy geografii Polski, pomaga utrwalić alfabet, a przy okazji wyzwała w dziecku absurdalne poczucie humoru.

W niedalekiej przyszłości Guszy i Błaźniak zamierzają poszerzyć ofertę wydawniczą dla dzieci w wieku do 3 lat. Planują stworzyć dla najmłodszych prostą książeczkę kartonową.

⁴ Informacja przesłana od Joanny Guszy do Ireny Łabiszewskiej na prywatny adres e-mail w dniu 10.10.2014 r.

„Ładne Halo” na tle innych lokalnych wydawnictw

Należy zauważyć, iż zaprezentowane wydawnictwo „Ładne Halo” działa w konkurencyjnym środowisku podobnych tego typu instytucji. To poważne wyzwanie zmuszające do ciągłego wysiłku, kreatywności, pomysłowości i inwencji.

W Łodzi partnerują z „Ładnym Halo” wydawnictwa „Literatura”, „Akapit Press”, „Ameet” czy „Officyna”. Warto im się przyjrzeć, ponieważ tworzą rodzaj wspólnoty, która wnosi swój znaczący wkład do kultury czytelniczej miasta.

Najbardziej podobną do wydawnictwa „Ładne Halo” wydaje się „Officyna”. Firma ta preferuje książki dla najmłodszych, jednak często bazuje na gotowych już propozycjach wydawniczych, o czym świadczą przedruki z książek zagranicznych. „Officyna” wydaje również książki dla dorosłych.

„Literatura” i „Akapit Press”, w przeciwieństwie do firmy „Ładne Halo”, skupiają się na warstwie literackiej, a nie na obrazkowej. Ilustracje jedynie dopełniają tekst i stanowią w książce drugi plan. Nadto, instytucje te publikują literaturę dla starszej grupy wiekowej.

„Ameet” lansuje literaturę bardziej komercyjną, na licencjach dużych korporacji, tj. LEGO, Disney, Marvel, które dzieci poznają z reklam telewizyjnych.

„Literatura”, „Akapit Press” i „Ameet” to duże firmy wydawnicze o długim stażu pracy, dysponujące znacznym budżetem. Rocznie publikują o wiele więcej tytułów niż „Ładne Halo”, które wydaje dwie książki w ciągu roku. Wynika to z zupełnie innego modelu pracy. W tych trzech dużych firmach, zatrudniających sztab ludzi, książka jest wypadkową pracy wielu osób. Natomiast J. Gusza i M. Błażniak są obecni na każdym etapie powstającej książki i czuwają nad wszystkimi szczegółami. Sami decydują o rodzaju i jakości papieru, o oprawie. Samodzielnie przygotowują plany dotyczące promocji, dystrybucji i sprzedaży. Samodzielnie wymyślają i organizują warsztaty i spotkania autorskie. Każda książka powstająca w wydawnictwie „Ładne Halo” jest efektem pewnej wizji, pasji i pracy tych dwojga osób.

Zakończenie

W książkach łódzkiego wydawnictwa „Ładne Halo” silnie pobrzmiewa ton edukacyjny. Teksty oraz ilustracje kierowane do małego czytelnika uczą empatii i tolerancji, samodzielnego myślenia i kreatywności. Ćwiczą pamięć i kształtują poczucie piękna i estetyki. Uczą praktycznych rzeczy. Funkcję dydaktyczną pełnią, zawsze w formie zabawy, warsztaty towarzyszące promocjom książek oraz prezentacje. Poprzez tego rodzaju działania wydawnictwo „Ładne Halo” kształtuje kulturę czytelniczą i wychowuje przyszłe pokolenie ludzi, którzy sięgną po książkę nie tylko z obowiązku, ale i dla intelektualnej satysfakcji. Przygotowuje

społeczeństwo ludzi czytanych, dla których obcowanie z literaturą jest przyjemną koniecznością.

Każda dotychczasowa książka obrazkowa oficyny wydawniczej „Ładne Halo” jest pięknie i starannie wydaną książką artystyczną, o wysokich walorach poznawczych i rozrywkowych. Wysmakowana, wyrafinowana, zachęca do czytania. To zasługa autorów piszących dla dzieci i grafików tworzących oryginalne i ciekawe ilustracje. Jednak to przede wszystkim osiągnięcie wydawców czuwających nad całością i dbających o detale, które decydują o wysokiej jakości edytorskiej książek.

Każda nowa książka firmowana przez Joannę Guszczę i Macieja Błażniaka jest oczekiwanym przez czytelników prezentem. Jest wspaniałą niespodzianką.

Bibliografia

- Czapnik G., Gruszka Z. (red.) (2011), *Książka obrazkowa* [w:] Tychże (oprac.), *Podręczny słownik bibliotekarza*, Warszawa, Wydaw. SBP, s. 168
- Dunin J. (1991), *Książeczki dla grzecznych i niegrzecznych dzieci*, Wrocław, „Osolineum”, ISBN 83-040-3163-9
- Granice.pl (1999-2014) (2013), *Książkowe Laboratorium w Łodzi* [online] [w:] Granice.pl. *Wszystko o literaturze*, [dostęp: 05.07.2014], dostępny w Internecie: <<http://www.granice.pl/kultura,ksiazkowe-laboratorium-w-lodzi,5157>>
- IBBY – *International Bard on Books for Youngsters* [Międzynarodowa Izba ds. Książek dla Młodych] [online], [dostęp: 05.07.2014], dostępny w Internecie: <<http://www.ibby.org/>>.
- Ilustrada [online], [dostęp: 05.07.2014], dostępny w Internecie: <<http://ilustrada.pl/>>
- Konieczna J. (2007), *Współczesna książka dziecięca – nowe zjawisko kulturowe i nowy obiekt badawczy* [w:] Taż (red. nauk.), *Historia i współczesność w badaniach bibliologicznych. Z prac Katedry Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego*, Łódź, Wydaw. Ibidem, s. 149-157
- Ładne Halo [online], [dostęp: 05.07.2014], dostępny w Internecie: <<http://ladne-halo.pl>>
- Magnuszewska A. (2014), *Łódzkie „Halobajki” są najlepsze na świecie*, „Dziennik Łódzki”, dodatek, „Kocham Łódź”, nr 307, s. 4.
- Mazepa-Domagała B. (2008), *O ilustracji w książce literackiej dla dzieci* [w:] Heskwa-Kwaśniewicz K. (red.), *Literatura dla dzieci i młodzieży (po roku 1980)*, Katowice, Wydaw. Uniwersytetu Śląskiego, s. 327-343
- Słońska I. (1977), *Psychologiczne problemy ilustracji dla dzieci*, Warszawa, Państwowe Wydaw. Naukowe
- Wilk P. (2014), *Tanio pisać, szybko sprzedać*, „Tygodnik Powszechny”, nr 21, s. 55

Zajac M. (2013), *Książka obrazkowa: znana i nieznana* [w:] Leszczyński G., Zajac M. (red.), *Książka i młody czytelnik: zbliżenia, oddalenia, dialogi. Studia i szkice*, Warszawa, Wydaw. SBP, s. 243-250

Abstrakt

Artykuł prezentuje niezależne łódzkie wydawnictwo „Ładne Halo” istniejące od roku 2011. Firmę wydawniczą założyli Joanna Guszta i Maciej Błażniak. W jej siedzibie znajdują się studio graficzne i czytelnia książek ilustrowanych. „Ładne Halo” specjalizuje się w książkach obrazkowych dla dzieci w wieku przedszkolnym, szkolnym, ale także dla koneserów pięknych ilustracji i wysokiego poziomu edytorstwa.

Wydawnictwo prowadzi działalność kulturalną i edukacyjną organizując warsztaty, wystawy i spotkania dla dzieci w celu popularyzowania książek. Dodatkową formą jego aktywności jest strona internetowa oraz profil społecznościowy Ilustrada.pl informujące o wybitnych światowych ilustratorach książek.

Abstract

The article presents the independent Łódź publishing house “Ładne Halo”, existing since 2011. It was founded by Joanna Guszta and Maciej Błażniak. Within the publishing house there are the graphic studio and the reading room of illustrated books. The publishing house specializes in picture books for children in pre-school age, pupils, but also for connoisseurs of beautiful illustrations and high level of editing.

“Ładne Halo” conducts cultural and educational activities organizing workshops, exhibitions and meetings for children, aimed at popularizing books. The additional area of its activity is the web page and Ilustrada.pl – the social profile, providing information on distinguished world illustrators of books.